

**Przemówienie**  
**bp. Jerzego Samca, nowego prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej**  
**Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej**  
**Warszawa, 31 sierpnia 2016 r.**

Szanowni Państwo,  
Najprzewielebniejsi i Przewielebni  
Księża Arcybiskupi, Biskupi, Księża,  
Czcigodni Goście

Pozwólcie, że na wstępie wyrażę podziękowanie dla osób, które przez wiele lat prowadziły ruch ekumeniczny z ramienia Polskiej Rady Ekumenicznej. W szczególny sposób chciałbym podziękować abp. Jeremiaszowi, który przez 15 lat trzy kadencje pełnił urząd prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej. To dzięki jego dobroci, spokojowi, miłości i akceptacji mogliśmy uczyć się siebie wzajemnie. Chcę podziękować również bp. Edwardowi Puśleckiemu z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego za jego długoletnią (25 lat) służbę w PRE oraz wieloletnie sekretarzowanie oraz przewodzenie wielu komisjom.

Pozwólcie na parę słów o Polskiej Radzie Ekumenicznej i o moich propozycjach na najbliższe pięć lat jej prowadzenia. Myślę, że doskonale opisują Polską Radę Ekumeniczną słowa, które można znaleźć na internetowej stronie PRE. Pozwólcie na cytat: „Ekumenizm to działalność na rzecz pojednania chrześcijan. Ekumenizm to dialog różnych wyznań oraz próba wzajemnego zrozumienia. Ekumenizm to postawa pełna tolerancji i szacunku wobec bliźnich oraz ich tradycji religijnych. Polska Rada Ekumeniczna działa na rzecz rozpowszechniania ducha ekumenizmu, aby wszyscy byli jedno...”. Jestem przekonany, że słowo „dialog” jest kluczowym w opisie tego, czym jest Polska Rada Ekumeniczna i czym zamierza nadal być. Poprzez 70 lat doświadczeń PRE w praktyczny sposób rozwijała dialog pomiędzy bardzo różnymi środowiskami. Wszak Kościoły zrzeszone należą do trzech rodzin wyznaniowych: prawosławnej, starokatolickiej i ewangelickiej. Wszystkie Kościoły mają swoje praktyki religijne, swoją liturgię, stroje oraz własną teologię. Rozmowa, dialog jest najskuteczniejszą drogą do wzajemnego poznania. Brak wzajemnego poznania prowadzi do niezrozumienia, rodzi obawy, często prowadzi do przypisywania drugiej stronie zachowań czy intencji, które wcale nie mają miejsca. Poprzez rozmowę można poznać to, co do tej pory było obce, a co

poprzez dialog zostało pozbawione odium obcości czy wręcz wrogości. Poznanie usuwa strach i otwiera drogę do budowania dobrych relacji.

Polska Rada Ekumeniczna prowadzi dialog nie tylko wewnątrz siebie, ale również z innymi Kościołami, a szczególnie z Kościołem Rzymskokatolickim, kościołami z naszej zachodniej i wschodniej granicy, wreszcie prowadzimy dialog z rządem Rzeczypospolitej.

Dzięki partnerskim i szczerym rozmowom w Komisji wspólnej PRE – Episkopat wypracowano bardzo ważne dokumenty. Do najważniejszych z pewnością należy dokument o wzajemnym uznaniu chrztu. Nie można zapomnieć wspólnej deklaracji o święceniu niedzieli czy ostatnio podpisanego apelu w sprawie uchodźców. Nadal oczekujemy na ratyfikację dokumentu o małżeństwach o różnej przynależności wyznaniowej. Mam nadzieję, że nadamy także temu tematowi nowej dynamiki.

Wzorując się na postawach naszych poprzedników chcemy wykazać się odwagą w nieunikaniu poruszania trudnych tematów. Zawsze jednak naszym celem będzie dążenie do pojednania i budowania wzajemnych relacji zgodnie z nakazem naszego Mistrza Jezusa Chrystusa. On wysłał swoich uczniów, aby nieśli w świecie jego miłość i przebaczenie.

W ubiegłym roku obchodziliśmy 50-lecie Memorandum Wschodniego ogłoszonego przez Kościół Ewangelicki w Niemczech i nieco późniejszego listu polskich biskupów katolickich do biskupów niemieckich. Oba te dokumenty spotkały się w swoich krajach ze zdecydowaną krytyką, wręcz odrzuceniem. W Niemczech miliony wypędzonych nie chciało zaakceptować nowych granic, a jednak autorzy Memorandum, opierając się na Ewangelii, stwierdzili, że przebaczenie jest jedyną drogą do budowania nowej rzeczywistości, która może zagoić rany po drugiej wojnie światowej i zapewnić nową przyszłość Europie. Jesteśmy dumni z listu polskich biskupów „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Jakże odważne zdanie, które i dziś budzi przecież wiele emocji. Kto dał prawo biskupom przebaczyć w imieniu narodu? Za co proszą o przebaczenie? Aby napisać taki list trzeba było mieć głęboką wiarę i odwagę stanięcia po stronie Chrystusa nakazującego pojednanie i przebaczenie. Aby przebaczyć i otrzymać przebaczenie potrzebne jest odkrycie także swojej winy i przyznanie się do niej. Dopóki będziemy zaprzeczali swojej winie, nie dojdzie do przebaczenia i pojednania. Bez przebaczenia nie ma pojednania i nie ma zdrowej przyszłości. Dziś potrzeba nam również dialogu, rozmowy, odwagi, aby przyznać się do swoich win i prosić o przebaczenie oraz

przebaczyć. Bez tego stare rany będą nadal ropiały i bolały. To Kościoły muszą wskazać drogę wiernym oraz elicie politycznej.

Polska Rada Ekumeniczna prowadzi od lat projekt „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. W obecnej sytuacji politycznej pojednanie z naszymi braćmi ze wschodu i na wschodzie pomiędzy nimi wydaje się bardzo trudne, ale te trudne zadania stoją przed Kościołami nie tylko zrzeszonymi w PRE.

Wspomnieć należy podpisanie dokumentu pomiędzy katolickim episkopatem Polski a Kościołem Prawosławnym Rosji. Podpisanie tego dokumentu było możliwe tylko dzięki pośrednictwu Polskiego Kościoła Prawosławnego. Tak, więc współpraca Kościoła większości a mniejszymi partnerami przynosi również ważne owoce. Poprzez relacje z naszymi partnerami z zagranicy możemy być efektywnymi ambasadorami Polski w Europie i Świecie.

Kościół zawsze musi kierować się posłuszeństwem Ewangelii. To posłuszeństwo stało u podstaw apelu o pomoc uchodźcom. Nie zachęcamy rządu do nierozważnego działania, ale musimy głośno podkreślać, że Polska nie może stać z boku i tylko z tej perspektywy przyglądać się, jak inne państwa próbują poradzić sobie z pomocą ludziom szukającym schronienia. Dlatego dziękuję za zdanie wypowiedziane przez abp. Stanisława Gądeckiego podczas podpisania dokumentu: „Najważniejszym motywem przesłania jest pytanie o to, co robić, aby udzielić pomocy uchodźcom. Nawet gdyby 60–80 proc. społeczeństwa było przeciwne uchodźcom, Kościół nie może powiedzieć jak politycy: »ludzie tego nie chcą, więc tego nie zrobimy«”.

Powtórzę więc po raz kolejny: zadaniem Polskiej Rady Ekumenicznej jest szerzenie dialogu, wzajemnego poznania i pojednania we wszystkich przestrzeniach życia społeczeństw.

Wdzięczni jesteśmy za wieloletnie dobre relacje z kolejnymi rządami Rzeczypospolitej Polskiej. Jesteśmy przekonani, że tak jest obecnie i będzie w przyszłości, niezależnie od opcji politycznych, które sprawują władzę. Jednym z nakazów nowotestamentowych jest modlitwa za sprawującymi władzę. Modlitwa o mądrość dla rządzących. Modlitwa o powodzenie dla ojczyzny jest nie tylko powinnością, ale też przywilejem chrześcijan. W rozmowach z rządzącymi reprezentujemy mniejszości religijne, mamy tego świadomość i wiemy, że dojrzałe społeczeństwa, a przecież takim jesteśmy, szczególną opieką otaczają mniejszych. Dlatego głośno mówimy i nadal będziemy mówili o swoich potrzebach.

Będziemy też odważnie wskazywali na ewentualne przejawy dyskryminacji zamierzonej czy niezamierzonej.

Naszym orężem jest, jak to już wielokrotnie powtarzałem, dialog i dążenie do tego, aby poprzez rozmowę likwidować strach i uprzedzenia wynikające z braku poznania.

Zanim spróbuję zebrać zadania, jakie stoją przed Polską Radą Ekumeniczną, chciałbym powiedzieć, że nie jestem zwolennikiem rewolucji, ale jestem za zachowaniem dotychczasowej linii działania z dokonywaniem zmian w sposób ewolucyjny. Do głównych działań zaliczam:

1. Rozwijanie dialogu w różnych przestrzeniach i konfiguracji: tutaj można przywołać komisję dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim, komisję kontaktów z Kościołem Ewangelickim w Niemczech, projekt „Pojednanie” oraz komisję wspólną z rządem RP.
2. Bardzo istotna jest praca teologiczna. Teolodzy reprezentujący różne tradycje, wspólną dyskusją mogą bardzo poszerzyć nasze horyzonty myślowe. W tym miejscu chcę podkreślić naszą dumę z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i zapewnić, że jej rozwój jest jednym z najważniejszych priorytetów Polskiej Rady Ekumenicznej.
3. Ze względu na położenie geograficzne oraz naszą historię widzę dla PRE oraz Kościoła Rzymskokatolickiego ważne zadanie w próbie pojednania z naszymi sąsiadami ze wschodu i na rzecz pojednania pomiędzy nimi. Zdaję sobie sprawę z trudności tego zadania i dalekiej drogi, ale widzę to jako wyzwanie dla nas.
4. Działanie na rzecz rozwoju umiejętności w prowadzeniu moderacji, negocjacji, superwizji, duszpasterstwa. Współczesny człowiek coraz częściej potrzebuje indywidualnego wsparcia. Kościoły są powołane do towarzyszenia człowiekowi w jego drodze. Będę więc chciał, aby PRE pomogła tym, którzy tego oczekują, zdobywać odpowiednie umiejętności.
5. Chciałbym, abyśmy umieli jako Polska Rada Ekumeniczna wstawiać się za słabszymi i w razie potrzeby brać ich w obronę. Tak jak nakazuje nam to Jezus Chrystus, nasz Pan.

Mam nadzieję, że praca ekumeniczna nie będzie zamierać wraz z odchodzeniem sztandarowych postaci Polskiego Ekumenizmu, ale że sprostamy zostawionemu nam dziedzictwu jednocześnie je rozwijając. Mam też świadomość, że serce ekumenizmu bije w

parafiach, diecezjach, nie tylko na Willowej i Skwerze Wyszyńskiego w Warszawie. Za tę pracę dziękuję Wam, delegaci na Zgromadzenie Ogólne, a za Waszym pośrednictwem wszystkim zaangażowanym w ruch ekumeniczny i proszę rozmawiajcie ze sobą, przez to powstaną przyjaźnie, które pozwolą na wspólne zmienianie otaczającej rzeczywistości.

Dziękuję za uwagę.